

MONIKA NOWAK*

Zasady kształtowania wynagrodzenia za pracę według encykliki Jana Pawła II *Laborem exercens*

Prawo do odpowiednio ukształtowanego wynagrodzenia za pracę jest jednym z podstawowych praw wskazywanych przez społeczną naukę Kościoła. Uzasadnienie swoje czerpie z naturalnego prawa każdego człowieka do bytu – a więc i środków ten byt zapewniających, godności osoby ludzkiej, zasad sprawiedliwości. Kościół katolicki w zasadzie od samego początku swego istnienia podkreślał wartość pracy, jej godność, możliwość zapewnienia sobie dzięki wykonywanej pracy odpowiednich warunków bytowych. Pogląd na pracę determinował niewątpliwie stosunek do problemu płacy, jaką pracownik powinien uzyskać. Praca stała się bowiem źródłem nie tylko wartości duchowych, lecz także materialnych, umożliwiających każdemu człowiekowi zaspokojenie swych podstawowych potrzeb życiowych. To szczególne stanowisko Kościoła wobec problemu pracy ludzkiej sprzyjało stopniowemu kształtowaniu się teorii płacy godziwej, czy – jak się współcześnie czasami w literaturze przedmiotu rozróżnia – płacy słusznej i sprawiedliwej, mającej swe zakotwiczenie w Piśmie Świętym oraz nauce św. Tomasza z Akwinu.

Wiele uwagi poświęcił jej również Papież Jan Paweł II, dając wyraz swoim przekonaniom przede wszystkim w podstawowej dla świata pracy encyklice *Laborem exercens*, ale także w licznych przemówieniach i homiliach. Trzeba przy tym zauważyć, że problematykę wynagrodzenia za pracę ujmował on wieloaspektowo – poczynając od uzasadnienia obowiązku godziwego wynagradzania pracowników, przez kryteria kształtowania jego wysokości, zakaz dyskryminacji, aż po podmioty odpowiedzialne za prawidłową politykę płacową – tak w wymiarze krajowym, jak i globalnym.

Punktem wyjścia rozważań papieskich dotyczących praw pracowniczych stała się przyrodzona i nadprzyrodzona godność osoby ludzkiej¹. Wielokrotnie podkreślał bowiem Jan Paweł II, że właśnie fakt wyposażenia człowieka w rozum, wolną wolę, sumienie, a także jego szczególne powołanie i przeznaczenie stanowią źródło podstawowych, nienaruszalnych praw, wśród których wymieniał prawo do sprawiedliwej zapłaty².

Godność ludzka staje się pryzmatem, poprzez który postrzegał Papież zagadnienie pracy. Według powołanej encykliki – praca jest dobrem „odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją”³. Poprzez pracę bowiem człowiek nie tylko zaspokaja swe potrzeby duchowe, ale także, zdaniem Jana Pawła II, „ureczywistnia siebie” i „poniekąd bardziej staje się człowiekiem”. Jednocześnie zauważa się w encyklice *Laborem exercens*, że uznanie człowieka za „przeznaczonego i powołanego do pracy” nie zmienia faktu, iż „nade wszystko praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”. W związku z powyższym przeciwstawiał się Papież wszelkim kierunkom myślenia, sprowadzającym pracę ludzką przede wszystkim do jej przedmiotowego wymiaru. Człowiek – jak podkreślał autor *Laborem exercens* – „bez względu na to, jaką pracą wypełnia, powinien być traktowany jako jej sprawczy podmiot, a więc właściwy sprawca i twórca” (LE, s. 25).

Wynikająca z encykliki zasada prymatu osoby ludzkiej⁴ odnoszona do problematyki pracy stała się w jakimś stopniu podstawą postulowanych przez Papieża rozwiązań w kwestii wynagrodzenia za pracę. Uznawał bowiem Jan Paweł II, że „sprawiedliwa zapłata obejmuje, oczywiście, wynagrodzenie jako podstawę, ale bierze pod uwagę w pierwszym rzędzie i przede wszystkim podmiot, to znaczy pracownika. Przysnaje mu rolę współnika i współpracownika w procesie produkcji

* Dr MONIKA NOWAK, Katedra Prawa Pracy, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki, 90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12.

¹ Problematyka ludzkiej godności jako źródła praw człowieka była wielokrotnie podnoszona przez Jana Pawła II. Między innymi w orędziu skierowanym do sekretarza generalnego ONZ pisze Papież: „jaką podstawę możemy zaproponować jako glebę, na której będą mogły wzrastać prawa indywidualne i społeczne? Bez wątplenia podstawą tą jest godność ludzkiej osoby [...]. Bezpośrednim źródłem praw ludzkich jest właśnie godność ludzkiej osoby [...]. Wszystkie prawa wywodzą się z godności ludzkiej głęboko związanej z Bogiem”; por. JAN PAWEŁ II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. 2, Warszawa 1982, s. 51. Cyt. za: F. J. MAZUREK, *Prawa społeczne człowieka – prawa podmiotowe czy jałmużna państwa?*, „Ethos” 1995, nr 4, s. 43. Szerzej na temat kwestii godności ludzkiej w nauczania Jana Pawła II – por. H. SKOROWSKI, *Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła*, Warszawa 1996, s. 60 i n.; W. PIWOWARSKI, *Społeczne nauczanie Ojca świętego Jana Pawła II*, [w:] JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens. Tekst i komentarze*, red. J. Gałkowski, Lublin 1986, s. 146 i n.

² W orędziu z 2 października 1979 r. skierowanym do ONZ Jan Paweł II przedstawił katalog „najważniejszych” praw człowieka. Wśród nich wymienił prawo do sprawiedliwej zapłaty – por. F. J. MAZUREK, *Katalog praw człowieka w dokumentach społecznego nauczania Kościoła*, „Kościół i Prawo” 1998, t. 13, s. 97.

³ JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens*, red. J. Krucina, Wrocław 1995, s. 33. Wszystkie cytaty opatrzone skrótem tytułu (LE) pochodzą z tego wydania.

⁴ Szerzej na temat tej zasady por.: W. PIWOWARSKI, *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*, [w:] *Powołany do pracy*, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 96 i n.

i wynagradza go za to, czym jest on w tym procesie, a nie tylko za to co wyprodukował⁵. Przeciwstawiał się więc wyraźnie Papież traktowaniu płacy wyłącznie jako ekwiwalentu pracy, uznając konieczność dostrzeżenia przy jej kształtowaniu także potrzeb ludzkich. Uzasadnieniem dla takiego stanowiska staje się – jak wynika z encykliki *Laborem exercens* – zasada powszechnego przeznaczenia dóbr⁶. Piśze Jan Paweł II: „w każdym ustroju, bez względu na panujące w nim podstawowe układy między kapitałem a pracą, zapłata czyli wynagrodzenie za pracę pozostaje konkretnym środkiem, dzięki któremu ogromna większość ludzi może korzystać z owoców dóbr, które są przeznaczone dla powszechnego używania: są to zarówno dobra natury, jak też dobra będące owocem produkcji. Jedne i drugie stają się dostępne dla człowieka pracy na podstawie zapłaty, jaką otrzymuje on jako wynagrodzenie za swą pracę⁷”. Tym samym, jak wynika z encykliki, płaca staje się nie tylko sposobem urzeczywistnienia idei sprawiedliwości w stosunkach między pracownikiem i pracodawcą, ale konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego – właściwego jego funkcjonowania. Jest ona także niezbędnym warunkiem urzeczywistnienia pełnej wolności człowieka⁸.

Definiując pojęcie płacy sprawiedliwej Jan Paweł II koncentrował swą uwagę przede wszystkim na kryterium potrzeb pracownika i jego najbliższych. Życie rodzinne jest – zdaniem Papieża – naturalnym prawem i powołaniem człowieka, a praca podstawą jego kształtowania, prawidłowego funkcjonowania (LE, s. 10). Rodzina bowiem, jak zauważał Jan Paweł II, „domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę” (LE, s. 34). Papież wprost wskazywał, że człowiek pracuje po to, żeby utrzymać siebie i swoją rodzinę. W związku z powyższym za sprawiedliwe uznawał takie wynagrodzenie, które w przypadku dorosłego pracownika wystarcza „na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz zabezpieczenie jej przyszłości⁹”. Nie chodzi tu tylko o zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, ale niewątpliwie także możliwość dokonywania pewnych oszczędności czy – jak podkreślał sam Jan Paweł II – korzystania z dobrodziejstw kultury i jednoczesnego przyczyniania się do jej podnoszenia¹⁰. Ponadto, jak wskazują niektórzy komentatorzy, płaca ta powinna mieć charakter dynamiczny, tzn. uwzględniać wzrastające potrzeby rodziny, wiek dzieci, liczbę osób pozostających na utrzymaniu pracownika¹¹.

⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *O sprawiedliwość i godność w świecie pracy*, fragmenty orędzia przekazane przez Papieża 8 marca 1983 r. w San Pedro Sula pracownikom Ameryki Środkowej, „Ethos” 1995, nr 4, s. 13.

⁶ Por. F. J. MAZUREK, *Prawa ludzi pracy w encyklice „Laborem exercens”*, [w:] JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens. Tekst i komentarze*, s. 171.

⁷ *Ibidem*, s. 69.

⁸ Por. F. J. MAZUREK, *Prawo do pracy w encyklice „Laborem exercens”*, [w:] *Powołany do pracy*, s. 205 i n.

⁹ *Ibidem*, s. 70.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *O sprawiedliwość i godność...*, s. 13.

¹¹ Por. F. J. MAZUREK, *Prawa ludzi pracy...*, s. 172.

W ten sposób określona sprawiedliwa płaca może być, w ocenie Papieża, realizowana albo poprzez wypłacanie głowie rodziny wynagrodzenia, które zaspokoi potrzeby najbliższych bez konieczności podejmowania pracy przez współmałżonka, albo też poprzez różnego rodzaju świadczenia społeczne uzupełniające płacę uzyskiwaną za pracę, jak np. dodatki rodzinne, zasiłki macierzyńskie, które niewątpliwie pozwoliłyby odciążyć zatrudniające pracownika przedsiębiorstwo.

Sposoby realizacji sformułowanego postulatu płacy rodzinnej mogą być więc rozmaite, dostosowane do specyficznych właściwości, polityki poszczególnych państw. Dla Jana Pawła II ważne jest, by prowadziły one do powstania takich warunków, w których kobiety miałyby możliwość niepodejmowania pracy zarobkowej i poświęcenia się w pełni wypełnianiu obowiązków wynikających z roli, jaką mają do spełnienia w życiu rodzinnym. Sprawiedliwa płaca powinna stać się instrumentem pozwalającym na społeczne dowartościowanie zadań macierzyńskich, gwarantować matkom wychowującym dzieci m.in. status materialny nie gorszy od tego, jakim cieszą się kobiety aktywne zawodowo.

Poza omówioną kwestią, w encyklice *Laborem exercens* został również zasygnalizowany problem przeciwdziałania dyskryminacji osób niepełnosprawnych i cudzoziemców – także w zakresie wynagrodzenia za pracę. Podkreślił Papież, że zarówno emigracja, jak i wszelkie ograniczenia wynikające ze stanu zdrowia nie mogą stawać się okazją do wyzysku finansowego i społecznego. Osoby pracujące poza swym ojczystym krajem i niepełnosprawni mają, tak jak inni pracownicy, pewne przyrodzone, nienaruszalne prawa, które winny im zostać zagwarantowane. W związku z tym szczególnie w odniesieniu do osób niepełnosprawnych akcentował Papież konieczność zwrócenia uwagi na ich fizyczne i psychologiczne warunki pracy – w tym m.in. na sprawiedliwe wynagrodzenie (LE, s. 80–81). Jednak i w przypadku cudzoziemców zatrudnianych na terenie danego kraju uznawał Jan Paweł II za konieczne przyjęcie tej samej miary wartości pracy, którą stosuje się do pracowników będących jego obywatelami. W szczególności ostro potępił w encyklice wszelkie próby wyzyskiwania szczególnej, przymusowej sytuacji, w jakiej znajduje się emigrant (LE, s. 83).

Warto podkreślić, że wiele uwagi poświęcił też Papież w swym nauczaniu kwestii równego wynagradzania kobiet i mężczyzn. Popierając prawo kobiet do pełnego udziału w życiu publicznym, realizacji aspiracji zawodowych, bardzo stanowczo Jan Paweł II występował przeciwko ich dyskryminacji – również w sferze zatrudnienia. Znamienny w tym zakresie jest fragment encykliki *Laborem exercens*, w którym Papież podkreśla, że kobiety powinny mieć możliwość wykonywania swych zadań, „zgodnie z właściwą im naturą, bez dyskryminacji i bez pozbawienia możliwości podjęcia takiego zatrudnienia do jakiego są zdolne” (LE, s. 71). Jan Paweł II wyjaśnia przy tym, że równouprawnienie ze względu na płeć, mimo że dostrzega on biologicznie uwarunkowaną odmienną rolę kobiety i mężczyzny, wynika z nauki i życia samego Chrystusa, Bóg – jak czytamy w encyklice *Familiaris consortio* – „obdarza godnością osobową w równej mierze mężczyznę

i kobietę”. Powołuje się Papież na słowa Apostoła Pawła: „Wszyscy [...] dzięki [...] wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. [...] Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”¹². Tym samym potępiał Papież przedmiotowe traktowanie kobiet i związaną z tym wszelką dyskryminację ze względu na płeć – m.in. „na polu zawodowym”, a szczególnie „przy wynagradzaniu za pracę”¹³.

Określając wymogi dotyczące sprawiedliwie ukształtowanego wynagrodzenia za pracę, Jan Paweł II miał świadomość, że ich realizacja nie jest sprawą prostą. Poza pracodawcą „bezpośrednim” zatrudniającym pracownika i wypłacającym wynagrodzenie jest bowiem jeszcze pracodawca „pośredni”, a więc osoby, różnego typu instytucje, zbiorowe umowy o pracę, ustalane przez te osoby i instytucje zasady postępowania, określające cały ustrój społeczno-ekonomiczny oraz reguły z niego wynikające¹⁴. Wszystko to, zdaniem Papieża, w znacznym stopniu wpływa na decyzję pracodawcy bezpośredniego także w zakresie płac pracowniczych. Nie chodzi tu – jak podkreślał Papież – o uwolnienie pracodawcy bezpośredniego od wszelkiej odpowiedzialności za godziwe wynagradzanie pracowników. Chodzi raczej o to, by wykazać, że w swych działaniach pozostaje on w pewnym uzależnieniu od całokształtu istniejących warunków społeczno-gospodarczych, prowadzonej przez władze krajowe, ale też i „międzynarodowe organizmy” (tzw. *multinationalia*) polityki (LE, s. 60). W związku z powyższym uznawał Jan Paweł II, iż nie do przyjęcia jest bogacenie się przedsiębiorcy kosztem obniżania płac robotniczych. Niemniej nie do zaakceptowania jest także, „by rząd i przedsiębiorcy, wewnątrz kraju i poza nim, zawierali między sobą umowy korzystne dla obu stron, wyłączając w tym głos pracownika lub jego udział w korzyściach”¹⁵. Celem zatem jest taka polityka pracy i płacy, która realizowana w drodze porozumienia między pracownikami, pracodawcami i rządem zmierzałaby do osiągnięcia sprawiedliwej zapłaty, która „objęłaby wszystkie niezbędne czynniki, zapewniające pracownikowi sprawiedliwość w sensie głębszym i pełniejszym”¹⁶. Papież apelował wprost do władz państwowych, by podejmowały stosowne działania na rzecz harmonizowania życia zawodowego i rodzinnego. W szczególności dostrzegał Papież, że pozbawienie pracownika godziwego wynagrodzenia wywiera negatywny wpływ nie tylko na niego samego, jego człowieczeństwo, ale też na jego bliskich,

¹² *Familiaris consortio* z 22 listopada 1981 r., www.kns.gower.pl, pkt 22 [dostęp: 31.08.2011].

¹³ *Ibidem*, pkt 24. Bezpośrednio zasadę tę wyraził wcześniej Paweł VI: „Każdy człowiek – pisat Papież – ma prawo do pracy, do rozwoju własnej osobowości i własnych zdolności w wykonywaniu zawodu, ma prawo do sprawiedliwej płacy [...], a za ofiary niesprawiedliwości należy uznać wszystkich tych, którzy doznali dyskryminacji prawnej lub faktycznej, m.in. ze względu na płeć”; por. *List apostolski do Kardynała Maurice Roy z 14 maja 1971 r.*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. II, red. M. Radwan, Rzym–Lublin 1996, s. 53 i n.

¹⁴ Taką definicję tego pojęcia podaje sam Papież w encyklice (LE, s. 60).

¹⁵ Orędzie papieskie z 8 marca 1983 r. ogłoszone w San Pedro Sula – por. JAN PAWEŁ II, *O sprawiedliwość i godność...*, s. 13.

¹⁶ *Ibidem*.

a w końcu na całe społeczeństwo, które nie może poprawnie funkcjonować, jeśli nieprawidłowo funkcjonuje jego podstawowa komórka, jaką jest rodzina. Czynił więc Jan Paweł II odpowiedzialnymi za zgodne z wymogami sprawiedliwości wynagrodzenie nie tylko bezpośrednio zatrudniających, ale także państwa, które powinny prowadzić sprzyjającą osiągnięciu tego celu politykę oraz samych pracowników. Ci ostatni mogą podejmować niezbędne w omawianym zakresie działania przede wszystkim za pośrednictwem związków zawodowych, których znaczenie dla zabezpieczenia bytowych interesów ludzi pracy Papież w encyklice *Laborem exercens* wyraźnie podkreślił. Jednocześnie jednak zaapelował, by działalność związków zawodowych na rzecz dobra pracowników nie przeradzała się w walkę „przeciwko innym” i uwzględniała ogólną sytuację ekonomiczną kraju (LE, s. 74–75). Postulaty związkowe – niewątpliwie także w zakresie wynagrodzenia za pracę – nie powinny przede wszystkim stanowić przejawu pewnego egoizmu klasowego czy grupowego. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że egoizm grupowy polegający na żądaniu i wymuszaniu zbyt wysokich płac dla pracowników zatrudnionych w danej branży, gałęzi może naruszać równowagę ekonomiczną innych grup zawodowych. „Jedynie wówczas – zdaniem Papieża – gdy każdy z członków społeczeństwa przejmie własną odpowiedzialność, we współpracy z innymi, będzie ono mogło wyjść poza polaryzację ideologii i walki klas i zapewnić pracownikowi, rodzinie i społeczeństwu harmonijny rozwój”¹⁷.

Jak wynika z przedstawionej analizy, Jan Paweł II wiele uwagi poświęcił zasadom kształtowania godziwego wynagrodzenia za pracę. Fundamentem tej koncepcji jest uznanie, że obok wartości pracy w jej znaczeniu przedmiotowym należy przy ustalaniu wysokości płacy uwzględniać także człowieka, jego godność, potrzeby i obowiązki wynikające z życia rodzinnego. Eksponuje się przy tym rolę społeczności międzynarodowej oraz ustawodawcy krajowego w procesie walki z wyzyskiem, ubóstwem i niesprawiedliwą redystrybucją dóbr.

¹⁷ Orędzie papieskie z 8 marca 1983 r. – por. JAN PAWEŁ II, *O sprawiedliwość i godność...*, s. 13, przyp. 6.